

Wiadomości

2010-11-25

Lotos w Azerbejdżanie

Warto przypomnieć, że nieco ponad rok temu Grupa LOTOS S.A. i SOCAR – państwowy koncern naftowy z Azerbejdżanu podpisały w Baku list intencyjny dotyczący współpracy przy prowadzeniu technicznych i ekonomicznych analiz w zakresie realizacji potencjalnych projektów biznesowych m.in. w Azerbejdżanie oraz Polsce.

Rozwój gospodarki Azerbejdżanu jest ściśle powiązany z koniunkturą na światowych rynkach surowcowych. Ponad połowa PKB i blisko 70 proc. wpływów budżetowych pochodzi z eksportu ropy naftowej i gazu ziemnego. Choć jeszcze ponad połowa bezpośrednich inwestycji zagranicznych jest ulokowana w sektorze wydobywczym, można zaobserwować coraz większą dynamikę w branżach pozanaftowych. – Od lat staramy się zachęcić polskie firmy do aktywniejszej obecności na tym rynku. Sukces spółki Lotos Oil, jest do powtórzenia przy odpowiednim zaangażowaniu i determinacji – zapewnia Daniel Sekiewicz, II sekretarz Ambasady Polskiej w Azerbejdżanie.

Jeszcze kilka lat temu polskie firmy i artykuły poza grupą miejscowej Polonii nikomu nie były znane. – Zaczynaliśmy współpracę w czasach, gdy polskie produkty na naszym rynku były równie egzotyczne, jak chińskie – podkreśla Elchin Maharramov, dyrektor spółki EL-VE-EM LTD. – Firma, zanim zdecydowała się na sprowadzenie pierwszych olejów, wysyłała emisariusza, który miał sprawdzić, czy faktycznie Lotos Oil produkuje samodzielnie, czy jest firmą znaną na rodzimym rynku i czy eksportuje swoje produkty w świat. Dziś Lotos Oil jest jednym z najważniejszych dostawców na azerski rynek, a fundamentem naszej współpracy jest wzajemny szacunek i lojalność – dodaje Maharramov.

Pierwsze platformy zdobyte

Lotos Oil dostarcza nad Morze Kaspijskie oleje silnikowe i smary. Stopniowo rozszerza swoją ofertę także o oleje i chłodziwa przemysłowe. W ostatnich miesiącach do grona odbiorców dołączył operator kilku morskich platform wydobywczych. – Wiemy od naszych azerskich partnerów, że Rosjanie, którzy dostarczyli te platformy, poddali nasze produktu wszechstronnym analizom w moskiewskich laboratoriach. Od ich wyników uzależniając utrzymanie gwarancji na stosowane do wydobycia urządzenia i narzędzia – opowiada Jacek Neska, prezes Lotos Oil SA. – Wyniki okazały się lepsze od oczekiwań.

Coraz bliżej europejskiego rynku

Azerbejdżan, mimo że stosunkowo mało znany polskim przedsiębiorcom, coraz odważniej wchodzi na europejskie rynki. Nie tylko, jako dostawca ropy, ale przede wszystkim gazu. Ważnym krokiem w realizacji strategii rozwoju w tym zakresie było zawarcie porozumienia tranzytowego z Turcją, które otwiera drogę do realizacji projektów przewidujących eksport azerskiego gazu na rynki europejskie. Równolegle realizowany jest projekt AGRI z udziałem Azerbejdżanu, Rumunii, Gruzji i Węgier, a związany z eksportem LNG z gruzińskiego wybrzeża M. Czarnego. – Dostawcą gazu ma być Azerbejdżan, który od dawna zabiega o dostęp do europejskiego rynku. Rumunia jest dla narodowej firmy azerskiej SOCAR przyczółkiem rynkowym do rozwoju na obszarze Unii Europejskiej, a Węgry kolejnym etapem ekspansji. Z dużym zainteresowaniem i z nadzieją będziemy obserwować kolejne poczynania i determinację władz Azerbejdżanu w dążeniach do dywersyfikacji własnych dróg handlowych – zapewnia Piotr Woźniak, przewodniczący Rady Administracyjnej Agencji ds. Współpracy Organów Energetyki (ACER) Unii Europejskiej.

Źródło: <http://paliwa.pl/strona-startowa/archiwum/lotos-w-azerbejdżanie->